

GRZECZNA, CZYLI JAKA? SPEKTAKL Z CYKLU *TRUDNE SPRAWY* TEATRU IMIENIA HANSA CHRISTIANA ANDERSENA W LUBLINIE

Od lat wśród pedagogów i psychologów dziecięcych toczy się dyskusja dotycząca poruszania kwestii trudnych w sztuce i literaturze dla najmłodszych odbiorców. Tematy, które „do niedawna należały do obszarów mniej lub bardziej tabuizowanych, a przynajmniej uznawanych za nieodpowiednie dla niedorosłych czytelników” (Kucharska 2015, s. 111), to m.in. problem śmierci, choroby, wojny, cierpienia, agresji, niepełnosprawności, adopcji, prokreacji, feminizmu, homoseksualizmu czy społecznej patologii. W literaturze dziecięcej widoczna jest od dawna tendencja do poruszania takich tematów, zauważalna zwłaszcza w literaturze skandynawskiej, jednak w Polsce również staje się coraz bardziej powszechna. Mimo iż „obecnie można odnieść wrażenie, że we współczesnej literaturze dla dzieci nie ma już tematów tabu” (Kucharska 2015, s. 111), przez jakiś czas była to nowa przestrzeń, budząca nieufność wśród pedagogów i opiekunów. Koncentrując uwagę na „detabuizowaniu” polskiej literatury dziecięcej, o czym żywo dyskutowano w 2010 r. podczas międzynarodowej konferencji naukowej *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci* zorganizowanej przez Duński Instytut Kultury, warto zwrócić uwagę na postulowane przez część twórców i badaczy zapotrzebowanie współczesnej rzeczywistości na przekraczanie tematów znajdujących się w sferze tabu:

Dzieci potrzebują wsparcia w uporaniu się z własnymi przeżyciami, w zbudowaniu języka opisującego także te problematyczne aspekty życia [...]. Za tym, żeby niczego przed nimi nie ukrywać, żeby literatura dla nich podejmowała także trudne tematy, przemawia fakt, że dzieci i tak same rejestrują pewne zjawiska – więc lepiej mówić o nich otwarcie (Roll-Hansen 2012, s. 87).

Refleksja nad rolą tabu w kulturze dla dzieci towarzyszyła również Małym Warszawskim Spotkaniom Teatralnym w 2011 r. Przegląd spektakli podejmujących problematykę śmierci, tożsamości, wiary pokazywał, że polski teatr dla

¹ katarzynawyzinska.92@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0003-0385-8670>

dzieci nie boi się takich wyzwań i włącza się w pewien dyskurs tematów uznawanych za trudne. Od kilku lat wiele rodzimych wydawnictw porusza szeroko rozumianą tematykę tabu, wydając specjalne cykle, np. *Bez tabu* wydawnictwa Czarna Owieczka; podobne cykle wydały również: Hokus-Pokus, Dwie Siostry, EneDueRabe, Muchomor czy wydawnictwo Zakamarki. Wielu badaczy stawia również pytanie o traktowanie młodego czytelnika jak równego partnera dyskusji i możliwości przedstawiania mu świata takim, jakim jest.

Twórcy spektakli dla młodych widzów coraz częściej stawiają na teatr problemowy, uwytatniający trudne sfery życia rodzinnego i społecznego, dotykający problemów egzystencjalnych, śmierci i choroby. Dowodem na to mogą być spektakle Teatru Baj Pomorski: *Na Arce o ósmej* (reż. Paweł Aigner, 2010) o naturze Boga oraz *Pręcik* (reż. Malina Prześluga, 2012) o umieraniu dziecka. Taką tematykę podjął również spektakl *Gęś, Śmierć i Tulipan* Teatru Baj (reż. Marcin Jarnuszkiewicz, 2013). Problem autyzmu poruszyli twórcy Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie, realizując spektakl *Kosmita* (reż. Dariusz Wiktorowicz, 2010). W temat niepełnosprawności włącza się również Teatr 21 prowadzony przez Justynę Sobczyk z osobami chorymi na zespół Downa. Na polskiej scenie teatralnej odnaleźć można także spektakle dotykające toksycznych relacji, np. *Chłopczyk z albumu* Teatru Maski (reż. Rimas Driežis, 2006) lub *Ostatni tatuś* Teatru Lalka (reż. Michał Walczak, 2007).

Coraz częściej spektaklom poruszającym tematy tabu towarzyszą spotkania, warsztaty, które mają na celu pomóc w odbiorze sztuki i odpowiednio nakierować doświadczenia estetyczne na codzienne życie. Trudno sytuować tytułową „grzeczność” w sferze tabu. Jest ona mocno deprecjonowana przez pedagogów i psychologów, stała się raczej stereotypowym oczekiwaniem dorosłych wobec dzieci aniżeli tematem tabu. Warto jednak zaliczyć „grzeczność” i formowanie własnej osobowości do tematów trudnych i ważnych. Niejednokrotnie bagatelizowanych i pomijanych, których poruszanie wśród dorosłych budzi nadal wiele kontrowersji. W dobie dzisiejszych czasów często opiekunowie stawiają swoimi podopiecznym zbyt wysoką poprzeczkę: najlepsza szkoła, zajęcia pozalekcyjne, nauka języków, gry na instrumentach, treningi sportowe. Temat nadgorliwych rodziców i wygórowanych oczekiwań wobec dzieci jest punktem zapalnym w czasie rozmów pedagogów z opiekunami. Bardzo często dorośli próbują wykreować dziecko na osobę, którą chcieliby być. Starają się programować człowieka, który ma działać wedle ustalonych zasad i żyć w określonym środowisku. Podjęty w tym artykule temat „przesadnego ugrzeczniania” ma na celu skierowanie uwagi odbiorcy na bardzo istotny problem dzisiejszych czasów. Spektakl, który opiszę (ubogi w tekst), ma skupić uwagę dorosłych na tym, co może stać się z dziećmi, które nie są w stanie spełnić postawionych przed nimi zadań. Dziecięcy odbiorca może utożsamić się z główną bohaterką. Przedstawienie może stanowić dla dziecka formę pocieszenia, uspokojenia i pewnej sugestii dotyczącej spełniania oczekiwań wszystkich dookoła.

Teatr im. Hansa Christiana Andersena jest jedną z najbardziej popularnych instytucji kulturalnych w Lublinie, gromadzącą wybitnych artystów i przyciągającą wielu sympatyków kultury i sztuki. Jest to również jedna z lubelskich scen, które przygotowały ofertę teatralną dla dzieci. Z pozoru repertuar „Andersena” jest skierowany przede wszystkim do widowni dziecięcej, jednak znajdziemy w nim również spektakle dla młodzieży i dorosłych widzów. Aktorzy uczestniczą w wielu akcjach społecznych poza działalnością na scenie. Teatr prowadzi coraz prężniej rozwijający się dział edukacyjny i jest bardzo licznie odwiedzany przez (nie tylko) najmłodszych z całej Lubelszczyzny. Obecnie scena teatru znajduje się w Centrum Spotkania Kultur przy pl. Teatralnym 1. Zaprasza on do swoich produkcji twórców z całej Polski, współpracuje z wieloma instytucjami i artystami oraz jest miejscem realizacji autorskich projektów dyrekcji i aktorów. Historia „Andersena” sięga roku 1954, kiedy to do Lublina przybyła Maryla Kędra (uważana za założycielkę lubelskiej sceny lalek), a wśród twórców spektakli wymienić można takie nazwiska, jak: Czesław Niemen, Zenobiusz Strzelecki, Zdzisław Rej czy Jerzy Jan Połoński (zob. Rogacki 1994). Można śmiało stwierdzić, że „Andersen” w dwojaki sposób spełnia swoją funkcję dydaktyczną. Po pierwsze, uczy najmłodszych ze sceny, wskazując drogę i pokazując różnicę między dobrem a złem, pięknem a brzydotą; po drugie, wychowuje i kształtuje swoich twórców, pozwalając im nieco eksperymentować na scenie.

Cykl *Trudne sprawy* zainicjowany w 2014 r. przez ówczesnego dyrektora teatru Arkadiusza Kluczniaka² to przedsięwzięcie, którego celem było przygotowanie przedstawień „opartych na współczesnej literaturze dla dzieci obejmującej się tematami zaliczanymi do sfery tabu – agresja w rodzinie, choroba, śmierć, problem alkoholowy, rozpad rodziny” (Podstawa 2016, s. 50). Pomysłodawcy pragnęli pokazać problemy dorosłych z perspektywy dziecka oraz ich wpływ na życie najmłodszych. W ramach realizacji projektu *Trudne sprawy* w lubelskim „Andersenie” wystawione zostały trzy spektakle oparte na picture bookach Gro Dahle i Sveina Nyhusa³: *Zły pan* (2014) traktujący o przemocy w rodzinie, *Wojna* (2016) dotycząca rozpadu rodziny – oba w reżyserii Simone Thiss – i *Grzeczna* w reżyserii Aleksandry Konarskiej (2016), któremu przyjrzymy się nieco bliżej.

Cykl *Trudnych spraw* to połączenie spektakli z warsztatami realizowanymi przy wsparciu pedagogów i psychologów dziecięcych. Tematy tabu na scenie dla dzieci bardzo często budzą kontrowersje, jednakże po głębszej analizie spektakli

² Dyrektor Teatru im. Hansa Christiana Andersena w latach 2007–2017; za jego kadencji wprowadzono wiele istotnych zmian, m.in. powołano do życia Dział Edukacji Teatralnej, mający na celu przygotowanie widza do odbioru sztuki.

³ Norweska para, która współtworzy picture booki dla dzieci. Ich książki poruszają tematy relacji międzyludzkich i problemów społecznych. Przedstawione historie opowiadane są nie tylko za pomocą słów, lecz także poprzez przekaz towarzyszących tekstowi sugestywnych ilustracji.



Rycina 1. Zdjęcia ze spektaklu *Grzeczna* w Teatrze im. H.Ch. Andersena. Reżyseria: Aleksandra Konarska; wystąpili: Roma Drozdówna (Lusia), Bożena Dragun (Mama), Jacek Dragun (Tata). Źródło: Archiwum Teatru im. H.Ch. Andersena w Lublinie

wystawionych w tej serii w lubelskim teatrze można wysnuć tezę, że to dorośli określają przestrzeń tabu. W ostatnich latach obserwujemy raczej tendencję do braku tematów tabu w sztuce dla dzieci; coraz częściej poruszane są tematy śmierci, rozpadu rodziny, uzależnień, które – zdaje się – powszednieją i tracą status tematów, o jakich „się nie mówi” czy jakie traktuje się ostrożnie. Dzieci uczestniczące w przedstawieniach często nie wykazywały zachowań, które sugerowałyby, że o czymś się nie rozmawia. Dopiero dorośli widzowie mogli im to powiedzieć, pokazać, wytłumaczyć. Ale z drugiej strony, jeśli problemy „oglądanych na scenie postaci są obce osobistemu doświadczeniu dziecka, to czy należy je z nimi zderzać, wrywać z bezpiecznego świata dzieciństwa?” (Podstawka 2016, s. 57).

Każdy z trzech spektakli z serii *Trudne sprawy* poruszył pewne tabu – coś, o czym dorośli boją się rozmawiać ze swoimi dziećmi lub nie wiedzą, w jaki sposób to robić. Seria spektakli na podstawie książek Gro Dahle wzbudziła wiele kontrowersji i dyskusji w lokalnej prasie. Zastanawiano się, czy jest to odpowiedni temat na sztukę w teatrze dla dzieci. Odpowiedź widzów wydaje się jednoznaczna. Spektakle nie budziły lęków wśród publiczności. Dzieci rozumiały pokazywane na scenie problemy, nieraz ku zaskoczeniu swoich opiekunów.

Spektakl *Grzeczna* (ryc. 1), oparty na picture booku norweskiej pary autorów Gro Dahle i Sveina Nygusa pod tym samym tytułem, swoją premierę w Teatrze im. H.Ch. Andersena miał 23 stycznia 2016 r. Twórczość Gro Dahle, „szeroko rozpoznawanej w świecie” (Dymel-Trzebiatowska 2017, s. 37), opiera się na literackich transgresjach. Oznacza to łączenie różnorodnych płaszczyzn: opowiadania z książką obrazkową, fikcji i literatury faktu, dorosłego odbiorcy z niepełnoletnim. Twórcy postanowili wziąć na warsztat ufność i szczerość dziecięcej publiczności oraz fakt, że jest ona „silnie związana emocjonalnie ze światem wykreowanym przez autorów literatury dziecięcej, światem, którego nie ma, a który w [jej] przekonaniu współegzystuje z tym, co rzeczywiste” (Szewczyk-Kowalewska 2017, s. 113). Reżyserię, scenariusz i scenografię opracowała Aleksandra Konarska, dla której był to zarazem debiut na lubelskiej scenie teatralnej. Do współpracy zaproszono również znanego już publiczności muzyka – Rafała Rozmusa, twórcę kompozycji do takich andersenowskich spektakli, jak *Czarodziejski flet Mozarta* czy *Pasterka i kominiarczyk*. Muzyką zajęła się Aleksandra Mikołajczyk, a na scenie wystąpili: Roma Drozdówna jako Lusia, Jacek Dragun w roli taty, Bożena Dragun jako mama, Kacper Kubiec, czyli psotliwy kot, oraz gościnnie Bartosz Siwek. *Grzeczna* to spektakl „o dziewczynce, która staje się niewidoczna, ponieważ nie wolno jej i nie ma odwagi, by zrobić coś innego niż to, o co jest proszona” (Lublin. Spektakl... 2016). Główną tematykę stanowi problem poszukiwania własnego ja, potrzeba bycia sobą oraz sposób i możliwość wyrażenia swojej osoby. Główna bohaterka staje przed pytaniem: jakim trzeba być, żeby być szczęśliwym? Co kryje się pod tak pożądanym przez świat dorosłych określeniem „grzeczna”? Zgodzić się zatem należy z Martą Karasińską, że propozycjom teatralnym dla dzieci nie są obce „dalej złożone zagadnienia filozoficzne, dotyczące rozpadu tożsamości, dewaluacja języka” (Karasińska 2012, s. 5). Historia przedstawiona w spektaklu jest opowiadana przez bohaterkę, która cały czas określa siebie, używając formy trzeciej osoby. Sugerowałoby to, że widzi się z pewnego dystansu, z perspektywy osoby dorosłej, mówi o sobie w samych superlatywach, koncentrując się na wszystkich wykonywanych idealnie czynnościach, za które jest chwalona. Kryje się za tym potrzeba nieustannej aprobaty ze strony opiekunów:

No popatrz na Lusie!
Zobacz, jaka cichutka!
Cichutka jak biała kreda i cienki papier.
Cichutka jak błyszczące szkło w szafie.
Bo Lusia robi wszystko jak należy.
Zobacz, jak się uśmiecha!
Ładnie pisze i czyta z książki,
Przytakuje, uśmiecha się i głasza,
Podnosząc ładną rączkę (*Grzeczna* 2016).

Lusia żyje w czarno-białym świecie przypominającym komiks, w którym nie ma „żadnej możliwości wyrażenia siebie samej” (*Lublin. Spektakl...* 2016). Jej rzeczywistość ozdobiona jest wzorkami niemal tak idealnymi jak te, które rysuje „idealnym” pismem w „idealnym” zeszytce. Postać dziewczynki to żywe ręce i nogi aktorki oraz zasłaniająca resztę ciała papierowa sukienka. Na głowie umieszczone zostały ruchome warkoczyki, dzięki którym bohaterka wyraża swoje emocje, poruszając nimi do góry lub na boki. Nie bez znaczenia są papierowe lalki, z którymi aktorzy pokazują się na scenie. Na pierwszy rzut oka widać za nimi ludzkie postacie, które zostały uwięzione w papierowych marionetkach. Razem z główną bohaterką na scenie pojawiają się przedstawiciele świata dorosłych. Są dla dziewczynki nieosiągalnie wysocy – na scenie widzimy ich od pasa w dół. Nie fatygują się wypowiadaniem słów, mamroczą z aprobatą bądź niezrozumieniem, a dziewczynka jedynie domyśla się ich nastroju. Lusia próbuje dostosować się do wymagań stawianych jej przez dorosłych: starannie prowadzi zeszyt, czyta książki, nie dźlubie w nosie i nie przeszkadza, kiedy starsi rozmawiają. Lusia jest dzieckiem idealnym, niesprawiającym problemów, cichym i grzecznym, a kiedy chce coś powiedzieć, podnosi do góry zadbaną rączkę:

Grzeczna i pilna, cichutka

Jak dziesięć dwadzieścia tysięcy milionów.

Tak cichutka, że pewnego dnia zniknęła (*Grzeczna* 2016).

Na scenie poznajemy dziewczynkę, która jest bezbarwnym, cichym i grzecznym dzieckiem do momentu, kiedy staje się niewidzialna i znika. Główna bohaterka znajduje się w opresji, co „w znaczeniu potocznym oznacza trudność, tarapaty, ciężkie położenie, dawniej znaczyła też, według źródeł leksykograficznych, tyle co uciski społeczny” (Gromysz 2013, s. 259). Jej położenie spowodowane jest zbyt wygórowanymi oczekiwaniami dorosłych. Lusia próbuje sprostać wymaganiom, stąd każde niepowodzenie staje się źródłem frustracji. W kolejnych scenach ukazane zostały drobnostki urastające do rangi nieszczęść: zwykły kleks w zeszytce staje się prawdziwą tragedią dziecka. Dzieciństwo jawi się tutaj jako „rzeczywistość wielowymiarowa, złożona, rozpięta pomiędzy całą gamą doświadczeń pięknych oraz trudnych, szczęśliwych, ale też nieraz bolesnych czy wręcz tragicznych” (Wiśniewska 2016, s. 90). Stopniowo, z wolna, postać Lusi wtapia się w scenografię, elementy jej ubioru znikają, dziewczynka staje się niewidzialna na tle wzorzystej tapety. Jest tak bardzo niezauważalna dla swoich opiekunów, że w pewnym momencie ktoś wiesza na niej zegar ścienny. W zakończeniu spektaklu główna bohaterka odzyskuje głos, próbuje wydostać się ze ściany. Zaczyna krzyczeć i walić pięściami, aż w końcu udaje jej się uwolnić z pułapki. Teraz jest brudną, potarganą dziewczynką, która potrafi wrzeszczeć i przewracać stoły, tak głośną, że „słyszać ją, aż w Finlandii!”. W końcowych

scenach zauważa, że poza nią istnieją jeszcze inne „ugrzecznione” dziewczynki, które nie mają głosu i zamieszkały w ścianie:

Popatrz na ścianę!
 Wystaje z niej mała główka.
 Mały uśmiech, mały nosek
 Jeszcze jedna, i jeszcze jedna:
 Hania,
 Maja,
 Ewa,
 Kasia [...]
 Widzisz jak zerkają?
 Wyglądają.
 Wydostają się ze ściany (*Greczna* 2016).

W ostatniej scenie lalka Lusi przewraca się z trzaskiem, a zza niej wychodzi babcia dziewczynki. Niszczy ona elementy dekoracji, zaczyna kręcić obrotowymi ścianami domku, które przestają być czarno-białe, nabierając kolorów; zmienia się również muzyka – ze spokojnego pianina na spreparowane kakofoniczne dźwięki z użyciem gumy, metalu i papieru. Na podstawie spektaklu Teatru im. H.Ch. Andersena można wysnuć wniosek, że „tabu w teatrze dla dzieci przekraczane jest przede wszystkim w sferze tematyki, do rzadkości należy naruszanie tabu językowego oraz obrazowego” (Wiśniewska 2016, s. 93). Mimo tak mocnego zakończenia nie użyto żadnych obrazów ani słów, które mogłyby przekroczyć tabu. Poza ostrym dźwiękiem i zmianą oświetlenia nie zastosowano żadnych innych środków, które mogłyby naruszyć granicę między tym, co wypada, a czego nie.

Największą uwagę skupia temat przedstawienia, czyli przesadne „ugrzecznienie” i jego finał. Tematyka podjęta w spektaklu *Greczna* zmusza do refleksji na temat poszukiwań i sposobu wyrazu własnego ja. Nie sposób oprzeć się stwierdzeniu, że przesłanie zachęca najmłodszych do buntu i krzyku, wskazując i podając w wątpliwość znaczenie słowa *greczna*. W lubelskiej inscenizacji postawa ta jest ukazana jako szkodliwa dla człowieka, który może zatracić swoją osobowość. Skłania do przemyśleń i rozważań na temat granicy i równowagi oraz presji wywieranej na młodego człowieka.

Spektakl nie zebrał pozytywnych recenzji, jednak wydawać by się mogło, że publiczność była zainteresowana uczestnictwem w tym przedsięwzięciu. Jak czytamy:

Reżyserka, oprócz ciekawego pomysłu na scenografię, nie dołożyła do tekstu wiele od siebie. Książkę Gro Dahle przełożyła na scenę jeden do jednego. A ponieważ „*Greczna*” w przeciwieństwie do „*Złego Pana*” czy

„Włosów mamy” nie jest literackim majstersztykiem, na scenie nie mogło się dziać zbyt wiele (Sulowski 2016a).

Mimo krytycznych ocen spektakl przekazał puentę zawartą w książce Gro Dahle. Być może brak wzbogacania tekstu i pozostawienie go w niemalże niezmiętej formie były celowe i miały za zadanie przekazać jedynie krótką informację, którą każdy widz jasno odczytał. Warstwa tekstowa nie skupiała na sobie całej uwagi odbiorcy, a jedynie sugerowała to, na co najbardziej należy zwrócić uwagę.

Chociaż łatwiej się mówi o tym, co proste i lekkie, Teatr im. H.Ch. Andersena podjął próbę przedstawienia tematów trudnych i skłaniających do wielokrotnych analiz i przemyśleń. Jak słusznie stwierdza Marzenna Wiśniewska, „ważnej refleksji domaga się dzisiaj również grzeczność jako model zachowań i element presji – nagradzana przez otoczenie najgrzeczniejsza dziewczynka jest tak grzeczna, że w efekcie znika” (Wiśniewska 2016, s. 6). Według Aleksandry Konarskiej bycie grzecznym nie zawsze prowadzi do czegoś dobrego; jej zdaniem „tacy ludzie, a szczególnie dziewczynki, jeśli nie nauczą się buntu w dzieciństwie, mogą nie nauczyć się tego nigdy i w przyszłości będą przeźrocyste” (cyt. za: Sulowski 2016b). Lubelska inscenizacja nasuwa pytanie i zmusza do przemyśleń na temat własnego ja. Pokazuje losy dziewczynki przesadnie ułożonej i słuchającej uwag wszystkich dookoła. Luscia stopniowo zatracą osobowość, chcąc sprostać wszystkim wymaganiom stawianym jej przez najbliższych. Mimo że jest to spektakl dla dzieci, temat wydaje się bardzo aktualny w dzisiejszym świecie, również z perspektywy dorosłego. Jak czytamy w recenzjach *Grzecznej*, „historia Lusi uczy najmłodszych niepopadania w pułapkę bycia idealnym i bezkrytycznego podporządkowywania się oczekiwaniom innych” (*Lublin. „Grzeczna”... 2016*).

Gdzie jest zatem granica między przesadnym „ugrzecznieniem” a byciem grzecznym? To pytanie nie pozostaje bez odpowiedzi; pojawia się ona wraz z premierą spektaklu *Lekcje niegrzeczności, czyli Lysol i Strusia* (reż. J. Papis, 2018). Tym razem twórcy postanowili pomóc widzom w odnalezieniu „tego, co jest dobrze rozumianą grzecznością, czyli niezaprzeczenie samemu sobie, znalezienie odpowiedniego poziomu asertywności” (Kopeć 2018). Historia opowiedziana na scenie ma skłonić publiczność do refleksji na temat wychowania i kształtowania niezależnej jednostki. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w okresie dyrekcji Krzysztofa Rzączyńskiego (od 2018 r. do chwili obecnej), co prowokuje do pytań, czy jest to nowy głos „Andersena” w sprawie grzeczności i czy stanowisko w tej sprawie się zmieniło. W obu spektaklach daje się odczytać to samo przesłanie: warto być sobą, słuchać własnej intuicji i mądrze dokonywać samodzielnych wyborów między dobrem a złem.

Bibliografia⁴

Dymel-Trzebiatowska H. (2012), *Czy Skandynawowie łamią tabu? Najnowsza skandynawska literatura dla dzieci w Polsce*, w: *Jestem – więc czytam. Między pragmatyzmem a wolnością*, red. G. Tomaszewska, H. Dymel-Trzebiatowska, Gdańsk.

Dymel-Trzebiatowska H. (2017), *Skandynawska książka (nie tylko) dla dzieci w czasach transgresji*, „Jednak Książki. Gdańskie czasopismo humanistyczne” nr 7.

Gromysz J. (2013), *Niebezpieczne książki. Rozważania o kategorii opresji w literaturze dla najmłodszych*, „Ogrody Nauk i Sztuk” nr 3.

Grzeczna (2016), reż. A. Konarska, nagranie spektaklu, Archiwum Teatru im. H.Ch. Andersena w Lublinie.

Karasińska M. (2012), *Czy teatr (do)goni dramat?*, „Teatr Lalek” nr 4/110.

Kopeć Z. (2018), *Lublin. Wicha wg Papisa u Andersena*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/260196/lublin-wicha-wg-papisa-u-andersena>.

Kucharska B. (2015), *(Nie)obecność tabu we współczesnej literaturze dla najmłodszych czytelników. Rekonesans*, Chełm.

Lublin. „Grzeczna” w Teatrze Andersena (2016), www.e-teatr.pl/pl/artykuly/215858.html.

Lublin. Spektakl o skutkach nadmiernej grzeczności (2016), <https://e-teatr.pl/lublin-spektakl-o-skutkach-nadmiernej-grzeczności-a211568>.

Podstawka A. (2016), *Trudne tematy na dziecięcej scenie. „Zły pan” w reżyserii Simone Thiis w lubelskim Teatrze im. H. Ch. Andersena*, w: *Literatura i inne sztuki w przestrzeni edukacyjnej dziecka*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, U. Kopeć, Rzeszów.

Rogacki H. (1994), *Teatru Andersena żywot czterdziestoletni*, Lublin.

Roll-Hansen D. (2012), *O przekraczaniu granic. Norweskie książki dla dzieci na świecie*, w: *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Poznań.

Sulowski K. (2016a), *Piękna, grzeczna i... nijaka. Recenzja spektaklu*, <http://cojestgrane24.wyborcza.pl/cjg24/1,13,19554591,0,Piekna--grzeczna-i----nijaka-Recenzja-spektaklu.html>.

Sulowski K. (2016b), *Teatr Andersena pyta czy warto być grzecznym*, www.e-teatr.pl/pl/artykuly/216160/html.

Szewczyk-Kowalewska I. (2017), *Magia literatury i teatru – zapomniane pojęcie w terapii i wspieraniu dziecka*, Sosnowiec.

Wiśniewska M. (2016), *Zrozumiesz jak dorosniejesz*, „Teatr” nr 3.

⁴ Dostęp do wszystkich źródeł internetowych: 19.12.2021 r.

Wiśniewska M., Wróblewski M. (2016), *Teatr i dramaty dla dzieci i młodzieży*, Toruń.

Streszczenie

Grzeczna, czyli jaka? Spektakl z cyklu *Trudne sprawy* Teatru imienia Hansa Christiana Andersena w Lublinie

Refleksja na temat tabu w literaturze i sztuce dziecięcej od lat jest tematem wielu naukowych dyskusji i rozważań. Badacze zastanawiają się, w jaki sposób przekazać drażliwą problematykę w sposób odpowiedni dla małego odbiorcy. Pojawiają się liczne pytania, jakie tematy zaliczyć do sfery tabu i czy są jakieś jej granice. Tematem artykułu jest zasygnalizowanie istniejącego już od wielu lat nurtu „detabuizowania” sztuki dla dzieci. Przywołano działania Teatru im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie i cykl *Trudne sprawy* oraz zarysowano tematykę jednego ze spektakli w ramach tego przedsięwzięcia. Na podstawie przedstawienia *Grzeczna* ukazany został sposób realizacji tematów egzystencjalnych w sztuce dla dzieci.

Słowa kluczowe: tabu, sztuka dla dzieci, Teatr im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie

Summary

Polite, what does it mean? The spectacle from the series of theatre performances titled “Difficult issues” from Hans Christian Andersen Theatre in Lublin

Reflections on taboo topics in children’s literature and art have been the subject of many scientific discussions and considerations. Researchers are wondering how to convey sensitive issues in a way that is appropriate for children audience. There are numerous questions about what topics should be included concerning taboo area and are there any limits that should be set? The subject of the article will be to signal the trend of “removing the taboo” in the field of children’s art that has existed for many years. The activities of the Hans Christian Andersen Theatre in Lublin and the series *Difficult issues* will be discussed in this review. Also, one of the performances will be outlined. On the basis of *Polite’s* performance, the way of presenting existential themes in art for children will be shown.

Keywords: taboo, performance for children, Theater of Hans Christian Andersen in Lublin